Rodzaj mowy: pochwała

Obszar tematyczny: Bohaterowie lektur obowiązkowych.

Temat: Pochwała Jana Rodowicza „Anody” .

Kimże jest ten, którego imię widnieje na statuetce, przyznawanej przez Muzeum Powstania Warszawskiego? Czym zasłużył na ten honor? Jaki duchowy testament zostawił współczesnym? Jego słowa „odwaga jest potrzebna na co dzień” brzmią jak manifest. Kto z nas się pod nim podpisze? Kto jest gotowy na to, aby zostać „powstańcem czasu pokoju”?

W regulaminie XI edycji konkursu na nagrodę im. Jana Rodowicza „Anody” określone zostały szczegółowe wymagania dla nominowanych. Nagrodę otrzyma ten, kto jest naśladowcą tej pomnikowej postaci, a w szczególności : odwagi, niezłomności, patriotyzmu oraz służby .

Odwagą Jan Rodowicz wykazał się wielokrotnie, stając oko w oko ze śmiercią. Rozpoczął Akcję pod Arsenałem, rzucając butelkę z benzyną pod więźniarkę przewożącą Rudego. Podczas odwrotu z tej samej akcji, zlikwidował napastnika, który śmiertelnie postrzelił Alka. Towarzyszył Zośce pod Celestynowem i w Sieczychach. Kiedy zabrakło Alka, Rudego i Zośki, Anoda się nie zatrzymał, nie zwolnił kroku nawet na chwilę, nie stracił odwagi i wiary w sens tego, co robi. Był kontynuatorem ich dzieła, o czym najdobitniej świadczy fakt, iż został żołnierzem batalionu nazwanego imieniem Zośki.

Walcząc w jego szeregach , zyskał sławę wzorowego organizatora i doskonałego dowódcy po udanej akcji wysadzenia przepustu kolejowego pod Rogoźnem.

Erupcja aktów odwagi i heroizmu nastąpiła w czasie powstania warszawskiego. Rodowicz trwał na powstańczym posterunku kilka tygodni, pokonał nie jeden morderczy bojowy szlak, długie tygodnie walczył o życie i zdrowie w szpitalu.

Przyznane mu za odwagę i waleczność odznaczenia, w tym najwyższe – order Virtuti Militri- są dziś materialnym znakiem postawy, którą reprezentował. Jednak dla nas Polaków młodego pokolenia cenniejszy od blasku orderów powinien być blask idei, której pozostał wierny. To wolna Polska. Ze służby ojczyźnie Jan Rodowicz nigdy nie zrezygnował, nawet w momencie, kiedy zniknęła z mapy Europy . Od chwili wybuchu wojny aż do śmierci Anoda stawiał bierny i czynny opór najeźdźcy, działając w konspiracji, poszukując sposobów obrony godności . Wcielił w czyn słowa J. Piłsudskiego :”Być zwyciężonym i nie ulec- to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska”.

Jan Rodowicz czuł się odpowiedzialny za Polskę dziś i Polskę jutra. Mimo czyhających niebezpieczeństw i piętrzących się trudności w czasie wojny uczył się i studiował. Rozwijał swoje zainteresowania i podnosił kompetencje. Jednak celem jego osobistego rozwoju była nie kariera, lecz służba Polsce przyszłości, która niczym Feniks odrodzi się z popiołów, odbuduje z ruin i zgliszcz. Planował zostać jednym z jej architektów.

Wytrwałość, bezkompromisowość i niezłomność Anody stanowi punkt odniesienia dla współczesnych anonimowych bohaterów, którzy stają się filantropami i herosami nie dla sławy i zaszczytów, lecz z potrzeby serca. Jan Rodowicz jest ikoną postawy moralnej. Ile hartu ducha potrzeba, by nie cofnąć się, stojąc na linii ognia, nie ugiąć się- znosząc tortury? Ile samozaparcia wystarczy do tego, by co dzień zmagać się z własnymi słabościami? Anoda wskutek ran odniesionych w czasie wojny stał się osobą niepełnosprawną, ale nigdy nie zrezygnował z realizacji marzeń. Potrafił cieszyć się każdym dniem, zarażając optymizmem innych.

Ta energia i potencjał tkwiące w młodym , zaledwie dwudziestosześcioletnim człowieku zostały zaprzepaszczone i zmarnowane. Ocalony z wojny i okupacji Anoda umiera 7 stycznia 1949 r w siedzibie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w niewyjaśnionych okolicznościach. Ta ofiara jest kolejnym argumentem świadczącym o niezłomności tego, który nigdy nie wyparł się idei, w jaką wierzył.

Zadziwia fakt, że w wiośnie swego życia bohater zatroszczył się i zadbał o godny pochówek towarzyszy broni. Z jego inicjatywy powstała na Powązkowskiej nekropolii aleja Zośkowców oraz zostało założone archiwum batalionu „Zośka”. Anoda był Strażnikiem pamięci, przeczuwając, że historia żołnierzy Armii Krajowej stanie się ofiarą oszczerstw, kłamstw i manipulacji. Tajemnica śmierci Jana Rodowicza, więźnia komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa wciąż pozostaje niewyjaśniona.

Przedstawicieli pierwszego pokolenia urodzonego w niepodległej Polsce unieśmiertelnił Aleksander Kamiński w książce pt. Kamienie na szaniec. Choć Jan Rodowicz Anoda w lekturze był postacią drugoplanową, to na stałe zapisał się na kartach historii Polski.

Jak sprawić, żeby wartości, których markę stanowi Anoda stały się dla nas wartościami pierwszoplanowymi? Kto z nas gotowy jest podążać za „najdzielniejszym z dzielnych” szlakiem odwagi, niezłomności , patriotyzmu i służby? -„Bądź wierny, idź!”.